

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119#####

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71

nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99

administracja i ekspedycja 1-99

Strejk powszechny uchwalony!

Dzień i godzinę jego rozpoczęcia wyznaczy O. K. Z. Z.

Solidarny front klasy robotniczej w obronie sprowokowanych tramwajarzy

Wczoraj o godz. 9 wieczorem w lokalu O.K.Z.Z. przy ulicy Narutowicza 50 odbyła się konferencja delegatów wszystkich związków, wchodzących w skład okręgowej komisji związków zawodowych w sprawie uchwalenia strejku powszechnego w celu stwierdzenia solidarności całego ogółu robotniczego Łodzi ze strejkującymi pracownikami tramwajowymi.

W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. Rapalski, Kałużyński i inni. P. Stemborowski w imieniu związków pracowników instytucji użyteczności publicznej oznajmił iż związki te w zupełności solidaryzują się z związkami klasowymi w sprawie strejku powszechnego. Po zamknięciu dyskusji uchwalona została jednomyślnie rezolucja treści następującej:

Tekst rezolucji:

Zarządy klasowych związków zawodowych, wchodzących w skład O. K. Z. Z., po wysłuchaniu sprawozdania przedstawiciela związku tramwajarzy w sprawie wydalenia dwóch pracowników tramwajowych, towarzyszy Krawczyka i Marciniaka, stwierdzili, że

- 1) reakcyjne posunięcia dyrekcji K.E.L. są wyrazem tendencji, jakie panują wśród kapitalistów i reakcji całego kraju, że
- 2) nastroje i tendencje te są wynikiem rozbitcia klasy robotniczej, że
- 3) płace pracowników tramwajowych są niskie i należy dążyć wszelkimi siłami do ich podwyższenia — potępiają postępowanie dyrekcji K. E. L. i oświadczają się za wezwaniem przez O.K.Z.Z. proletariatu Łodzi do poparcia strejku tramwajarzy przez przystąpienie do strejku powszechnego, strejku solidarności i protestu.

Dzień i godzinę tego strejku określi OKZZ według swego uznania w porozumieniu z innymi organizacjami zawodowymi. Konferencja zaleca związkowi tramwajarzy, aby w sprawie wydanych przedstawicieli ogółu pracowników tramwajowych, Krawczyka i Marciniaka, nie szedł na żadne ustępstwa i żądał cofnięcia wydalenia ich bez żadnych zastrzeżeń.

Konferencja wyraża zdanie, aby strejk solidarności był wyznaczony jaknajprędzej. (r)

Gen. Zagórski zginął bez śladu!

Władze wojskowe rozesłały za nim listy gończe

Policja i żandarmerja napróżno starają się wykryć miejsce pobytu wypuszczonego z aresztu generała

WARSZAWA, 12 sierpnia. (Pat.) Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje:

Na podstawie wniosku prokuratury wojskowej w Warszawie, postawionego z polecenia wyższych władz wojskowych, powziął wojskowy sąd okręgowy w Warszawie decyzję wypuszczenia generała brygady Włodzimierza Zagórskiego z wojskowego aresztu śledczego w Wilnie. W związku z tem przywieziony został gen. Zagórski w dn. 6 b. m. z Wilna do Warsza-

wy, w którym to dniu miał być przedstawiony panu min. spraw wojskowych do raportu. W ciągu dnia 6 b. m. uległ zmianie termin raportu gen. Zagórskiego u pana min. spraw wojskowych i został przesunięty na dzień 8 względnie 9 sierpnia r. b. O zmianie terminu zawiadomiono gen. Zagórskiego po przyjeździe do Warszawy o godz. 19.45 na dworcu wileńskim przez sztabowego oficera, który to oficer występował z ramienia kompetentnych władz wojskowych. Po dany został również dokładnie przez tegoż oficera sposób, w jaki generał Zagórski miał się ostatecznie upewnić o dniu i godzinie raportu u pana min. spraw wojskowych.

Gen. Zagórski złożył w przechowalni na dworcu wileńskim bez pośrednio po przyjeździe swój bagaż i skorzystał z samochodu, jaki oficer sztabowy miał do dyspozycji i w towarzystwie tegoż oraz drugiego oficera sztabowego, który towarzyszył gen. Zagórskiemu z Wilna, pojechał z dworca wileńskiego przez most Kierbedzia, prosząc o odwiezienie go na ul. Flory nr. 3.

Na Krak. Przedmieściu przy ul. Trębackiej poprosił gen. Zagórski

o zatrzymanie samochodu, motywując, że chce skorzystać z pobliskiej łaźni. Życzeniu gen. Zagórskiego stało się zadość. Opuścił samochód, którym dalej pojechali 2 oficerowie. Powyższe okoliczności stwierdzone zostały przez zgodne zeznania obu oficerów i szofera, który kierował samochodem.

Wobec tego, że gen. Zagórski ani 8 ani 9 b. m. nie stawił się do raportu u p. min. spraw wojsk., nadto gdy prokurator wojskowy, który zamierzał doręczyć generałowi Zagórskiemu akt oskarżenia w mieszkaniu go nie zastał, wdrożyła prokuratora wojskowa dochodzenie, celem odszukania miejsca pobytu gen. Zagórskiego.

Dotychczasowe śledztwo wykazało, że gen. Zagórskiego nie ma ani nie było w mieszkaniu przy ul. Flory 3 (mieszkanie rodziny gen. Zagórskiego), ani w dawnym mieszkaniu gen. Zagórskiego, przy ul. Foksal 17, ani wreszcie u znajomych gen. Zagórskiego, których zdołano do tej pory przesłuchać. Miejsce pobytu gen. Zagórskiego i dalsze jego losy są dotychczas nieznanne władzom wojskowym.

Stwierdzono, że bagaż, złożony przez gen. Zagórskiego został w dniu 6 b. m. podjęty z przechowalni, kto jednak ten bagaż podjął, nie zostało dotychczas ostatecznie ustalone.

Energiczne dochodzenie prowadzi od dnia 10 b. m. żandarmerja wojskowa, jak również policja. Badania i przesłuchania trwają stale i nie pomijane są żadne okoliczności, mogące oświetlić sprawę zniknięcia gen. Zagórskiego.

Na podstawie dotychczas zebranego materiału mogła prokuratura wojskowa nabrać dostatecznego podejrzenia, że gen. Zagórski świadomie ukrył miejsce swego obecnego pobytu i do raportu u p. min. spr. wojsk. stanąć nie chce. Wobec powyższego sprawę przekazano do formalnego śledztwa sądowego, za-

rzędzono rozpisanie z urzędu listów gończych.

W końcu komunikuje się, że wszelkie inne kierunki sprawy, wysuwane przez pewne odłamy prasy, nie znajdują podstaw w dotychczas uzyskanym materiale, jak również, że ministerstwo spraw wojskowych nie zapowiedziało żadnego komunikatu, który zresztą przed uzyskaniem ostatecznego materiału nie mógłby się ukazać.

Wreszcie min. spr. wojskowych nie udzieliło dotychczas nikomu wyjaśnień w tej sprawie, to też pogłoski i wiadomości ukazujące się w prasie nie pochodzą z źródeł kompetentnych władz wojskowych.

PRYBULSKI
Zawadzka Nr. 1, tel. 25-38.
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

ŁAWKI
4-osobowe

natychmiast kupię. Oferty sub. „Ławki“ do administracji „Głosu“ 5908-2

Fortepian
Schrödera
w dobrym stanie
do sprzedania.
Oferty pod „Schröder“ do adm. Gł. Polsk. 5842-3

Do wynajęcia
1 i 2 pokojowe mieszkania
z kuchnią
z wszelkimi wygodami przy ulicy Bazarnej Nr 7. 5758-8
Bliższych wiadomości udziela
A. Sztajnsznajder Północna 12
telefon 30-96
od 4 — 6 po południu.

Polskie archiwum komunistyczne

Sowiety zebrały olbrzymi materiał, dotyczący ruchu robotniczego i rewolucyjnego w Polsce

Moskwa, w sierpniu.

W tych dniach moskiewskie „Izwestja” przyniosły ciekawy artykuł, rzucający jasne światło na stosunek sowieków do państw sąsiednich. Artykuł ten świadczy wymownie o szczególnej opiece, jaką rząd sowiecki otacza komunistów polskich. „Polskie archiwum komunistyczne przy polskiej komisji Istpartu CK WKP, — czytamy w „Izwestjach” — jest jednym z najlepiej urządzonych archiwów w ZSSR. Obok właściwego archiwum znajdujemy tam cały szereg przedmiotów, jak to: fotografii, proklamacji, dokumentów, książek, nielegalnych gazet, czasopism i t. p. tworzących faktycznie muzeum ruchu rewolucyjnego w Polsce i na Litwie”.

Na specjalną uwagę zasługują t. zw. „tablice organizacyjne” stronnictw polskich. ściśle rzecz biorąc, są to właściwie całe albumy, w których w porządku chronologicznym wyszczególniono wszystkie nielegalne konferencje, zebrań, kółka, szkoły, wydawnictwa i t. d. Cały ten olbrzymi materiał cyfrowy i faktyczny umożliwia jaknajdokładniejsze zapoznanie się z rozwojem ruchu robotniczego w Polsce, z jego wpływami na klasę robotniczą, oraz ze zmianami, jakim proces ten z biegiem czasu podlegał. Ciekawa jest również encyklopedia ruchu rewolucyjnego w Polsce. Jest to jakgdyby kartoteka encyklopedyczna, bowiem każde wydarzenie rewolucyjne, każdy działacz polityczny, każdy aktywny uczestnik rewolucji ma swą własną karteczkę. Dotychczas encyklopedia ta składa się z 7.000 kartek, dla zupełnego zobrazowania ruchu rewolucyjnego w Polsce trzeba będzie kartotekę tę uzupełnić do 30.000 kartek.

Z okazji dziesięciolecia rewolucji październikowej Polskie archiwum komunistyczne dokonało systematyzacji całej polskiej literatury rewolucyjnej, jakoteż rewolucyjnej prasy legalnej i nielegalnej. Wszystkie te pisma sfotografowano, i ułożono specjalne albumy. Na razie ilość albumów jest nieznaczna, jednakowoż w najbliższym czasie zarząd archiwum wyda nowy nakład, dzięki czemu wszystkie muzea i archiwa sowieckie otrzymają po jednym egzemplarzu ciekawego tego wydawnictwa.

Zwycięstwa państwa, czy sukcesy partji?

Polityka azjatycka carskiej i bolszewickiej Rosji

Stalin ogłosił w jednym z pism rosyjskich artykuł, w którym przyznaje się do klęski swej polityki w Chinach i przypisuje ją niedołęstwu tamtejszych komunistów. Lecz ci ostatni, jak wiadomo, są uczniami i narzędnymi bolszewickiej Moskwy, a więc ich klęska obciąża polityków kominternu i sowieckiej Rosji. Nawracanie ludów azjatyckich na komunizm okazuje się najwidoczniejszym nonsensem, nie mającym żadnych podstaw w warunkach

ich pierwotnej gospodarki. To też po pierwszych zwycięstwach propagandy bolszewicka traci tam przedzieć czy później grunt i wywołuje przeciw sobie reakcję nacjonalistyczną, jaka obecnie zapanowała nietylko na północy, lecz i na południu dawnego państwa bogdychanów.

Według opinii, nader rozpowszechnionej, Rosja sowiecka zwróciła się całym swym frontem ku Azji i tam szuka swego właściwego zadania. Pro-

wadzi w dalszym ciągu, lecz z daleko większymi widokami powodzenia to samo dzieło, które za ostatniego ze swych samowładców prowadził carat, a którego głośnym heroldem był znany książę Uchtomskij. Rosja zrozumiała rzekomo swe azjatyckie przeznaczenie i dąży do organicznego połączenia z tą największą częścią świata.

Opinia ta wszakże nie chce się liczyć z faktem, że doktryna i ideologia bolszewicka, której służy polityka kominternu

i sowieków, stawia sobie cele bynajmniej nie azjatyckie we właściwym znaczeniu, lecz ogólne, światowe. Dla tej polityki Azja nie jest wcale ostatecznym celem, lecz jedynie środkiem, coprawda środkiem nadzwyczajnej mocy i wagi. Przez Azję polityka sowiecka chce uderzyć skutecznie w Anglię, a nawet w Amerykę, w ogniska kapitalizmu światowego, przez Azję szuka przewagi nad Europą.

Wszystko to ma w każdym razie niewiele wspólnego z ideałem Eurazji (t. j. Europo-Azji) którym zachwycają się raczej emigracyjne i antysowieckie kółka rosyjskie.

Wypadło nam nieraz przy rozważaniu ustroju i polityki Sowdepji podkreślać jej podwójny charakter — państwa i partji. Występuje on wyraźnie w jej polityce zagranicznej i w znacznym stopniu krzyżuje jej celowość państwową.

Za caratu zadaniem polityki rosyjskiej w Azji była ekspansja terytorjalna, posunięta możliwie daleko i szeroko. Ks. Uchtomskij w swej książce twierdził, że cała Azja odczuwa głębokie pokrewieństwo z Rosją i że jej naturalną granicą może być tylko ocean. Zresztą i wyspy malajskie włączał ekspansywny książę do przyszłego olbrzymiego imperjum rosyjskiego.

Demagogja carska przez swe nieurzędowe agentury prowadziła w Azji propagandę, niemniej wrogą Europie, jak dzisiejsza sowiecka. Grała ona z powodzeniem na strunie oswobodzieńskiej; wielki car rosyjski, legendowy biały car, sukcesor polityczny wielkiego Czyngis-Chana ma uwolnić ludy azjatyckie od ucisku i wyzysku chciwej i drapieżnej Europy.

Większy bodaj skutek od pomysłowych sztuczek tej propagandy, od reminiscencji historycznych, wywierał na umysłach azjatów urok potęgi rosyjskiej i te sukcesy, jakie w ich oczach ta potęga już odniosła. Wszak przed wojną z Japonją zaborczy carat już chwycił w swe kleszcze Mandżurję, proklamował swe pretensje do Mongolji, do Turkestanu chińskiego, zarzucał ze skutkiem swe sieć na Tybet, na Koreę, na połowę dawnych posiadłości bogdychana.

Polityka carska posuwała się zwycięsko w Azji i zdawała się utrwalac zdobyte pozycje. Przyszedł wszakże krach i odebrał jej te zdobycze.

Polityka sowiecka odnosi narazie olśniewające efekty, lecz jeszcze mniej zdolna jest do utrwalenia swych zdobyczy niż polityka caratu. Nie są to zwycięstwa polityczne państwa, lecz chwilowe sukcesy partji.

J. Mazurski.

Niestychnany skandal filmowy

Republikański rząd Rzeszy uprawia propagandę monarchistyczną na ekranie

Kompromitujące szczegóły gospodarki funduszami subwencyjnymi ministerstwa Reichswehry

Berlin, w sierpniu.

Berlin przeżywa nową niedzienną sensację polityczną. Dostarczyła ona nowego tematu do zacieklej dyskusji i polemik zacietniewionych demokratów z jednej strony i niemniej zacieklej zwolenników powrotu Hohenzollernów z drugiej. Cafej zaś aferze przydaje niezwykłego posmaku jej „filmowy” charakter, wymagający jeszcze w oczach opinii publicznej stopień jej sensacyjności. Chodzi bowiem ni mniej ni więcej tylko o zdemaskowanie zakulisowych działań ministerstwa Reichswehry, które z tajnych swych funduszy subwencyjowało wydatnie przedsiębiorstwa filmowe, mające na celu propagandę monarchistyczną. Zdemaskowania dokonała prasa demokratyczna, a sensacyjne jej relacje wprawiły w łatwo zrozumiałe kłopot republikańskie sfery rządowe.

Już od dłuższego czasu ukazywały się na łamach „Berliner Tageblattu” artykuły, stwierdzające, iż pewne wielkie towarzystwo filmowe otrzymuje subwencje z pieniędzy publicznych. Pismo dodało nadto, iż pieniądze te pochodzą z tajnych funduszy dyspozycyjnych rządu, a wysokość wyłożonych kwot osiąga cyfrę wielomilionową. Pozatem „Berliner Tageblatt” zapowiedział, iż sprawą tą zajmie się parlament na najbliższej swej sesji. Rewelacje te powtórzyły inne dzienniki, a opinia poczęła nalegać o podanie dokładniejszych szczegółów. Równocześnie pojawiło się oficjalne zaprzeczenie ministerstwa Reichswehry, usiłujące osłabić wrażenie wywołane rewelacjami pisma, a wyjaśniające subwencyjonowanie firm filmowych obawą przed przejściem ich w obce ręce wobec niepomyślnej koniunktury finansowej.

W odpowiedzi na to, przyniosł onegdajszy artykuł „Berliner Tageblattu” nowe niezwykle sensacyjne i kompromitujące szczegóły. Artykuł stwierdza, iż głównym odbiorcą powyższych subwencji, pochodzących z tajnych funduszy ministerstwa Reichswehry i urzędu marynarki było towarzystwo akcyjne „Foebus”. Pismo wylicza szczegółowo wysokość rat, które firma ta otrzymała za pośrednictwem oddziału transportów morskich, urzędu marynarki i kierownika tegoż oddziału aktywnego kapitana Lohmanna, dalej za pośrednictwem „Bankvereinu” i centrali żyrowej. Subwencje te wy-

miosły ogółem około 8 milionów marek, udzielanych bądź w formie kredytów, bądź też przez zakupno akcji firmy. Machinacje te trwały od przeszło dwóch lat. Ostatnia rata w wysokości 3 milionów marek, została wypłacona przedsiębiorstwu „Foebus” na mocy poręki b. kanclerza Rzeszy Luthera, b. ministra Reichswehry Gesslera oraz admirała Zenkera. Wszystkie te transakcje subwencyjne, uświęcone powagą tak wysokich osobistości, miały za cel świadomą i konsekwentną propagandę monarchizmu za pośrednictwem filmów.

W związku z całą tą niebywałą aferą, zapowiada się w parlamencie nader interesująca dyskusja. „Berliner Tageblatt” stwierdza, iż w ciągu tej dyskusji wykryte zostaną niestychnane kompromitujące szczegóły w sprawie gospodarki funduszami subwencyjnymi ministerstwa Reichswehry. Dla zilustrowania praktyk ministerstwa, przytacza dziennik sprawę wzmiankowanego wyżej kapitana Lohmanna, który kierując wydziałem transportów urzędu marynarki, występował w roli pośrednika i fikcyjnego kontrahenta przy transakcjach kredytowych z przedsiębiorstwem „Foebus”. Wzajemnie za te usługi pobierał on od towarzystwa tego wysokie honoraria pieniężne, a ponadto towarzystwo „Foebus”, za pośrednictwem towarzystwa okrętowego „Navis”, którego naczelnym kierownikiem jest właśnie kapitan Lohmann zakupiło dlań w Berlinie wspaniałe kamienie za sumę 900.000 marek i urządziło w niej luksusowy apartament dla jego przytaciółki, emigrantki rosyjskiej Ekimowej. Dziennik zwraca równocześnie uwagę parlamentu na fakt, iż towarzystwa okrętowe „Navis” i „Frajag” korzystały również z subwencji ministerstwa Reichswehry.

Komunikat ministerstwa ogłoszony w odpowiedzi na powyższe relacje zaznacza jeszcze raz patriotyczną chęć ratowania niemieckiej firmy, znajdującej się w rzekomo trudnej sytuacji finansowej i zagrożonej przejściem w obce ręce. Z kredytów tajnych udzielały także subwencji inne miarodajne czynniki w Berlinie, interesujące się ze względów patriotycznych sytuacją finansową towarzystwa. Udzielanie tych kredytów miało pozatem, zdaniem ministerstwa, ułatwić przeciwdziałanie antyniemieckiej propagandzie amerykańskich

przedsiębiorstw filmowych. Zresztą ministerstwo zaprzecza udzielaniu prócz powyższych kredytów jakichkolwiek innych subwencji pośrednich czy bezpośrednich, a w całej sprawie występowało wyłącznie jako doradca i pośrednik.

Zdaniem „Berliner Tageblattu”, powyższe oświadczenie ministerstwa jest w gruncie rzeczy niczem innym, jak tylko cofnięciem poprzedniego zaprzeczenia. Słusznie też podkreśla, iż opinia publiczna jest to zupełnie obojętne, czy subwencje udzielane były przez ministerstwo Reichswehry wprost, czy też w postaci kredytów, za które ministerstwo to objęło porękę.

Jak wynika z dawniejszych rewelacji dziennika, korzystały z subwencji tajnych funduszy Gesslera także inne firmy filmowe. Do nich należą przedewszystkiem firmy „National-Film” i „Emelka”. Pierwsza z tych firm, która korzystała także z funduszy miejskich (za pośrednictwem „Berliner Bank f. Handel u. Grundbesitz”) wykonała nawet dla urzędu marynarki film „Żelazna naręczona” o przejrzywej tendencji. Pismo wzywa w gorących słowach parlament, aby zajął się pilnie wszystkimi powyższymi faktami. Już przy krytyce etatu Reichswehry wskazywano stałe na to, iż sumy pieniężne zażądane na pokrycie tegoż etatu i niestychny w całości przez parlament uchwalone służyć w części swej celom zupełnie obcym obywateli krajowej. Lud niemiecki nie o tych celach nie wie i nie z namyśle ma wspólnego.

Tak się w ogólnych zarysach przedstawia doprawdy sensacyjne rewelacje berlińskiego dziennika i słaba z niemi polemika ze strony zaangażowanych władz rządowych. Epilogiem ich będzie ożywiona niewątpliwie dyskusja w parlamencie, która może rzucić jeszcze wiele światła na zakulisowe działania pracujących na rzecz monarchji „republikańców” i rzucających na jej ołtarz miliony z funduszy publicznych. Nie jest jednak wykluczonem, iż cała afera wbrew oczekiwaniom żadnych sensacji skończy się fiaskiem i pokryje ją głuche milczenie. Fakt ten jednak aż nadto wyraźnie potwierdzałby prawdziwość rewelacji i wskazywałby zarazem, jak głęboko duch Hohenzollernów i tęsknota za ich powrotem ogarnęła szerokie rzesze republikańskiego społeczeństwa niemieckiego.

I. I.

RESTAURACJA METROPOL

Moniuszki 1. Tel. 11-04.

Codziennie

od godz. 7-ej do godz. 11-ej wieczór

KOLACJE z 3-ech dań Zł. 2.00.

Codziennie występy artystyczne i dancing.



LUONNA

Dziś i dni następnych

Prawo pierwszego męża

(Par. 412 o „Bigamji”).

Wspaniały dramat współczesny na tle stosunków powojennych. W rolach głównych

Olga Czechowa, Paweł Wegener i Antoni Pointner.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem pana L. Lidauera.

Tramwajarze odrzucili propozycje dyrekcji K.E.Ł.

Ministerstwo pracy chce jaknajszybszego zlikwidowania zatargu

Gdyby dyrekcja nadal trwała na swem nieprzejednanem stanowisku, związek użyteczn. publ. ogłosi strejk generalny

Już wczoraj rano jako jedyne polskie pismo w Łodzi podaliśmy przebieg posiedzenia rady nadzorczej tramwajów miejskich.

W związku z tem posiedzeniem w dniu wczorajszym inspektor pracy otrzymał następujące pismo, w którym dyrekcja sprzecyzowała swe decyzje.

1) po cofnięciu wymowień dla wydalonych pracowników podjęta zostanie praca,

2) dyrekcja K. E. Ł. zobowiązuje się do natychmiastowego podjęcia pertraktacji w sprawie podwyżek płac zarobkowych, uzależniając to od przystąpienia do pracy.

Odrzucenie tych warunków skłoni pracowników do jaknajdalej idących uchwał, zwłaszcza z uwagi na decyzje czwartkowego posiedzenia zarządu zw. prac. instytucji użyteczności publicznej w sprawie poparcia przez ogół pracowników tych instytucji wystąpienia tram-

wajarzy. O tem dyrekcja pamiętać winna przy uchwalaniu swej ostatecznej decyzji.

Po wysłuchaniu tego oświadczenia insp. Wyrzykowski stwierdził, że podejmie energiczną interwencję oraz zwróci się po instrukcje do min. pracy. (E)

Decyzja ministerstwa pracy

Jak się dowiadujemy, niezwłocznie po zamknięciu konferencji w inspektoracie pracy p. Wyrzykowski telefonicznie skomunikował się z ministerstwem pracy i opieki społecznej. Inspektor złożył obszernie sprawozdanie z przebiegu pertraktacji i powiadomił ministerstwo o złożeniu obustronnych deklaracji.

Około godziny 5 po południu na deszła do inspektoratu pracy telefoniczna odpowiedź.

Ministerstwo proponuje tramwajarzom przyjęcie deklaracji KEE. w zmienionej redakcji. Skreśla się mianowicie w punkcie drugim deklaracji ustęp od słowa „w razie” do końca.

Natomiast na to miejsce ma być wstawione co następuje:

„Związek pracowników tramwajowych zobowiązuje się dołożyć w przyszłości wszelkich możliwych usiłowań, celem załatwienia wynikłych spraw spornych w drodze porozumienia”.

Po otrzymaniu instrukcji z ministerstwa inspektor pracy powiadomił dyrekcję i pracowników tramwajowych, że zwołuje konferencję na dzień dzisiejszy, podając im jednocześnie do wiadomości propozycję ministerstwa.

W ciągu dnia wczorajszego obie strony odbyły narady nad wytworzoną sytuacją.

Związek użyteczności publicznej

poprze strejk tramwajowy

Onegdaj wieczorem odbyło się zebranie związku pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Obrazy były ściśle poufne i dotyczyły przeważnie spraw, które mogłyby spowodować ogłoszenie strejku powszechnego w Łodzi.

Na zebraniu poddano szczegółowemu omówieniu obecną fazę strejku tramwajarzy, podkreślając konieczność poparcia ich akcji drogą proklamacji strejku.

Po kilkugodzinnych debatach, przyjęto rezolucję, w której pracownicy instytucji użyteczności publicznej wyrażają gotowość podjęcia strejku generalnego na wezwanie zarządu.

Warunki dyrekcji K.E.Ł.

1) Dyrekcja tramwajów może przyjąć interwencję inspektora pracy w sprawie wydalenia dwóch pracowników Marciniaka i Krawczyka po natychmiastowym przystąpieniu ogółu pracowników tramwajowych do pracy.

2) Dyrekcja prawdopodobnie uchwałę swą po przyjęciu tego warunku cofnie, w razie jednak, gdyby powtórzył się raz jeszcze w przyszłości tak bezpodstawny i bez wyczerpania wszelkich możliwych środków załatwienia zatargu, strejk, jak i wybuch w dniu 5 b. mies. dyrekcja skorzysta z przysługującego jej prawa i wydał pracowników według swego uznania i bez odszkodowania za strejk nieuzasadniony. W razie gdyby nastąpiło cofnięcie wydalonych — dyrekcja wywiesi w gmachu zarządu ogłoszenie w tej sprawie.

3) Sprawa podwyżek zarobków pracowników tramwajowych rozprawa będzie przez zarząd po przystąpieniu ogółu pracowników tramwajowych do pracy.

Zaostrzenie strejku spowodowane deklaracją dyrekcji K.E.Ł.

Wczoraj przed południem zaprosił insp. pracy p. Wyrzykowski na konferencję przedstawicieli pracowników tramwajowych, którzy udali się tam w towarzystwie członków zarządu zw. prac. inst. użyt. publicznej z p. Kowalskim na czele. Na wstępie inspektor Wyrzykowski odczytał powyżej podaną deklarację dyrekcji K. E. Ł., która uzależnia rozwiązanie zatargu od natychmiastowego przystąpienia do pracy, oraz zastrzegła sobie wolną rękę przy wydalaniu pracowników na przyszłość za nieuzasadnione strejki.

Po zapoznaniu się z treścią deklaracji zabrał imieniem pracowników głos p. Kowalski, który oświadczył, iż pracownicy z oburzeniem przyjęli jej treść, godzącą w podstawy prawne państwa polskiego. Jest to nietylko prowokacja rzesz pracowniczych, ale i fakt, niezgodny z prawem. Rząd polski stoi na stanowisku mocnego poczucia odpowiedzialności prawnej za tego rodzaju akty i oświadczenia, nie można tego jednak powiedzieć o deklaracji dyrekcji K.E.Ł. oraz miejscowych czynników rządowych, które winny były deklarację tę zupełnie inaczej potraktować. Pozostaje ona bowiem w sprzeczności z art. 2 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, gdyż pozbawia pracowników prawa wystąpienia z pretensjami pieniężnymi na drogę sądową i zdejmuje ich właściwie na jasną i niełatwą pracodawców. Z tych względów pracownicy deklarację tę z całą bezwzględnością odrzucają, wysuwając następujące postulaty jako warunki natychmiastowej likwidacji strejku:

Co mówią o strejku tramwajów przedstawiciele władz rządowych i samorządowych oraz prezes pracowników użyteczności publicznej

W celu dokładniejszego przedstawienia sytuacji jaka się wytworzyła po konferencji w inspektoracie pracy zwróciliśmy się do przedstawicieli władz rządowych i samorządowych z prośbą o wyrażenie w tej sprawie swego zdania.

Opinia wicewojewody Lewickiego

Wicewojewoda Lewicki w odpowiedzi na nasze zapytanie w sprawie dalszego biegu spraw, związanych z przewlekającym się strejkiem tramwajowym, oświadczył nam co następuje:

„Sprawa zatargu pomiędzy pracodawcą a pracownikami nie podlega kompetencji urzędu wojewódzkiego, lecz inspektoratu pracy.

Urząd wojewódzki otrzymuje szczegółowe informacje o przebiegu akcji strejkowej, i czuwa nad tem, ażeby bezpieczeństwo publiczne w jakikolwiek sposób nie zostało naruszone.

Propozycje porozumiewawcze dyrekcji K.E.Ł. są w pewnym stopniu kompromisowe, i dziwię się bardzo, że tak bezwzględnie pracownicy je odrzucili.

Uważam misję medjatorską inspektoratu pracy za skończoną i nie jest wykluczonem, że wskutek wytworzonej sytuacji ministerstwo pracy podejmie kroki zmierzające ku likwidacji zatargu gdyż tramwaje dla półmilionowej Łodzi odgrywają dominującą rolę.

Opinia wiceprezydenta Wojewódzkiego

P. wiceprezydent Wojewódzki w następujący sposób zobrazował sytuację:

„Już na wczorajszym posiedzeniu rady nadzorczej wskazałem na to, że wydalenie pracowników tramwajowych za działalność, społeczną i związkową, jest niedopuszczalne. W państwie demokratycznym, gdzie wolność słowa i strejku, jest zagwarantowana przez konstytucję, wydalanie pracowników za akcję strejkową, nie powinno mieć miejsca. Różnica zdań, jaka się wytworzyła obecnie pomiędzy dyrekcją K. E.Ł. a pracownikami, polega głównie na innym sformułowaniu mniej więcej tych samych warunków.

O ileby dyrekcja K.E.Ł. nie zdołała załatwić zatargu z pracownikami, będą dążyli do ponownego zwołania rady nadzorczej, gdyż jestem zdania, że dyrekcja K.E.Ł. jest ciałem jej podległym, i powinna kierować się dyrektywami rady. Rada nadzorcza wszelkimi siłami powinna dążyć do zlikwidowania strejku, który tak dotkliwie daje się odczuć naszemu miastu.

Opinia inspektora pracy Wyżykowskiego

P. inspektor pracy Wyżykowski następująco zdefiniował swoje stanowisko:

Konferencja wczorajsza która miała doprowadzić do zakończenia strejku, jak wiadomo przyniosła fiasco. Starłem się wszelkimi siłami zlikwidować strejk.

Delegaci pracowników na propozycję dyrekcji nie chcieli się zgodzić, uważając, iż dyrekcja K.E.Ł. chce sobie zapewnić możliwość wydalania pracowników za strejk na przyszłość.

Do chwili obecnej wyczerpałem wszelkie środki prowadzące do porozumienia i oczekuję dyspozycji ministerstwa pracy.

Opinia prezesa zw. użyt. publ. Kowalskiego

Dyrekcja K.E.Ł. dąży do takiego stanu rzeczy, że pracownicy mogliby być bezprawnie wydalani z pracy za strejk, czyli w ten sposób nie można byłoby prowadzić żadnej akcji, zmierzającej do polepszenia bytu pracowników.

Wszelkimi środkami którymi rozporządzamy zmusimy dyrekcję do cofnięcia swych hańbiących pracowników propozycji.

W sprawie powyższej odbyło się posiedzenie zarządu związku pracowników użyteczności publicznej, na którym ostatecznie uchwalono przeprowadzić strejk generalny w całym województwie w obronie zasady wolności strejku. Strejk ten może wybuchnąć lada dzień. (i)

Farmaceuci Kasy chorych

otrzymają 15-procentowy dodatek miesięczny

W dniu onegdajszym w godzinach przedpołudniowych w gabinecie dyrektora kasy chorych dr. Samborskiego odbyła się konferencja przedstawicieli zarządu kasy chorych w osobach: przewodniczącego zarządu p. Kazimierczaka, dyrektora Samborskiego i radnego Kuka z przedstawicielami związku farmaceutycznego w sprawie ustalenia płac farmaceutów kasowych.

W wyniku tej konferencji zarząd kasy chorych zobowiązał się do udzielenia konkretnej odpowiedzi co do wysokości, do której decyduje się podnieść pobory farmaceutów kasowych w dniu 12 b. m. Po odbyciu konferencji powyższej, zwołane zostało posiedzenie komisji administracyjno - prawnej zarządu kasy chorych, która wystąpiła z projektem zaszerogowania farmaceutów kasowych do odpowiednich kategorii urzędników

państwowych z tem, że dodatek za ostatnie 4 miesiące r.b. za wrzesień, październik, listopad i grudzień zostanie im przyniesiony tak, jak i urzędnikom nieetatowym, w wysokości 60 proc. co wynosi 15 proc. w stosunku miesięcznym.

Takie załatwienie sprawy kasa uważa za stan prowizoryczny, kończący się z dniem 31 grudnia r. b.

Jak się dowiadujemy, odpowiednio pismo zarząd kasy przesał związkowi farmaceutycznemu w dniu wczorajszym.

Lekarz-dentysta
Tadeusz Babad
aNwrot 1a. Tel. 25-22

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111 m.) —
12,00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program
15,00. Komunikat gospodarzy i meteorologiczny, nad program.
15,20—16,35. Przerwa.
16,35—17,00. Odczyt p. t. „Eifel i Stefenson”, wygl. inż. Eugeniusz Porębski.
17,00—17,15. Nad program i komunikaty.
17,15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Leopolda Dworakowskiego, Henryka Zel-ska (śpiew), Arno Pał-Dubieński (śpiew) i St. Nawrocki (akomp.).
18,35—18,50. Komunikaty P. A. T.
18,50—19,15. Odczyt p. t. „Radiotechnika”, wygl. Włodzimierz Stępowski.
19,15—19,35. Rozmaitości.
19,35—20,00. Odczyt p. t. „Czystość dziecka i higiena” z działu „Higiena”, wygl. dr. W. Mikułowski.
20,00—20,15. Komunikat lotniczo.
20,15—20,30. Przerwa.

20,30. Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. A. Sielskiego, A. Rakowicki (śpiew), M. Robakowa (akomp.) i inni.
22,00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty polski, komunikaty P. A. T., nad program.
22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

Poznań (270,3 m.) —
17,30—19,00. Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka”.

19,10—19,35. Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata, wygl. p. Michał Melina.

19,55—20,20. Odczyt p. t. „Fiz. serce Marokku”, wygl. Zdzisław Marynowski.

20,30—22,00. Koncert muzyki lekkiej. Udział biorą: Orkiestra wojsk. 7 pae pod dyr. kapelm. Sternalskiego, Wand Dobroczyńska (sopran), Kajetan Kopczyński (baryton).

22,20—24,00. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Carlton”.

Zamiast feljetonu

Impresje łódzkie
warszawskiego dzien-
nikarza

Park Poniatowskiego. Duży, dość starannie utrzymany. Obszerne polany. Nie bo nad parkiem zasnuła chmura... nie, to nie chmury, lecz pasma dymu, rozwichnione przez lekkie powiewy wiatru. Z parku widok na szeroką okolicę. Mająca na horyzoncie i przecinająca go wyrażną czerwoną linią gmachy fabryczne. Kominy. Wszędzie kominy. Trzy, pięć, dziesięć...

Poprzez nieskończenie długą i nieskończenie smutną, ponurą Gdańską biegnie chyży tramwaj ku Konstancyńskiemu. Przecznice: Zachodnia, Wólczajska, Długa, jak smutki ludzkie. Posępne. Szeregi domów poprzetykane korpusami fabrycznymi o zakurzonych, jakby zaciągniętych bielmem oknach. Tu i owdzie na płaskim dachu fabrycznym raduje oko zieleń żywa: małe drzewko. Posadzone ręką ludzką — świadectwo tęsknoty za odrobinką natury wśród wynaturzonego życia w chaosie maszyn, transmisji, w kłębiącej się kurzawie odpadków i przedzwy.

Noc. Z płatego piętra hotelu, wychyliwszy się przez okno, można ogarnąć wzrokiem miasto i jego dalekie krańce.

Widok, jak z bajki. Na tle ciemnych mas domów, uspionych, cichych ulic jarzą się, błyskają tysiącami świateł gmachy fabryczne. Ponure, koszarowe korpusy fabryczne przelastacają się w noc w pałace zaczarowane. Ze wszystkich okien, od dołu aż po dach, wytryskują potoki światła. Praca kipi za tymi murami. Nocna zmiana.

Jak daleko wzrok sięga, wszędzie świecą się w pomroce nocnej fabryki. Za miastem, za dworcem Fabrycznym, milgocę tysiącami ogniami kompleksy budynków. — Widzewska Manufaktura.

Gdy miasto śpi, tam w tych murach wre praca: śmigają transmisje, warczą koła rozpedowe, wrzeczona, maszyny wypływają ze swych gardzieli kilometry płótna, kretonu, sukna, tysiące robotników snuje się po salach fabrycznych.

Praca. Praca we dnie i w nocy.

Łódź — miasto pracy ciężkiej, mozolnej, wyczerpującej.

Zasłużyla, zapracowała setnie, wysiłkiem tych, co żyją i tych, co już odeszli od warsztatów pracy, by po znoju dziennym mogła dać wytchnienie i zapomnienie w pięknie, w dosyć, w harmonii życia i odpoczynku. — Zasłużyla Łódź na to, by posiadała więcej parków, pięknych gmachów, siedzib kultury i sztuki, niż inne miasta.

Albowiem cięższe i liczniejsze, niż gdzieś indziej, składał i składa tu człowiek ofiary na ołtarzu kamiennym walki o byt, albowiem większą i cięższą daninę wykrawał tu z pracy ludzkiej bóg Mammon.

Ad.

Regulacje Neru i Warty

Do urzędu wojewódzkiego zgłaszają się posiadacze ziemni wzdłuż Neru i Warty z zażaleniem, że z powodu ciągłych wylewów posiadłości ich są zamulone i nie mogą ich odpowiednio wykorzystywać.

W związku z powyższym, okręgową dyrekcją robót publicznych zajmie się regulacją obu rzek na tychmiast po uzyskaniu na ten cel odpowiednich funduszy

Z teatru „Miraż“

Teatr „Miraż“ ostatnią rewią p. t. „Gorączka 49 st. w ciemni“ dowiódł, że posiada wszelkie warunki, by stać się ulubionym miejscem rozrywki, gdzie wesoła muza święci rzetelne tryumfy.

Duszą całego przedsiębiorstwa mirażowego jest p. Edward Rej, który dał się poznać z najlepszej strony, jako autor skeczów, piosenek i monologów oraz jako ich wykonawca.

Na czele drużyny mirażowców stoi jak zwykle świetna śpiewaczka p. Wł. Poraj-Porecka, która z łódzką publicznością zawarła, jak widać pakt stały i oparty na wzajemnej sympatii.

Tańce Kaniewskich, sceny wokalne pp. Tomaszewskich, piosenki J. Welina i humorystyczne produkcje pp. Puchniewskiej i Reja — zasługują na wyróżnienie i są rzęsiście oklaskiwane przez publiczność. odwiedzając tłumnie sympatyczny teatrzyk w salonach „Grand Kina“.

Bezrobotni pozbawieni zapomóg
otrzymają, w myśl planu ministerstwa, w najbliższym czasie pracę

Konferencja w województwie

W urzędzie wojewódzkim odbyła się narada, mająca na celu wyznaczenie sposobu zatrudnienia bezrobotnych, pozbawionych zapomóg.

W konferencji brali udział ze strony urzędu wojewódzkiego wicewojewoda Lewicki, naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Bielecki, okręgowy dyrektor robót publicznych inż. Stawicki, przedstawiciel kolejnictwa p. Dąbrowski, oraz tawnik magistratu inż. Folkierski.

Z wyjaśnienia okazało się, że poprzednio opracowany plan robót publicznych kosztem 10 milionów złotych nie został zrealizowany, ponieważ magistrat łódzki zrezygnował z pożyczek w banku gospodarstwa krajowego i nie podniósł raty lipcowej.

Prócz tego ministerstwo pracy posiada w budżecie sumę przeznaczoną na pomoc przy robotach publicznych, którą wyasygnuje w najbliższym czasie.

Wobec tego postanowiono zwrócić się do ministerstwa z propozycją przyznania z owych funduszy

sumy zł. 500.000, jako subsydjum celem zatrudnienia kobiet, pozbawionych zasiłków.

Z kolei omawiano sprawę rodzaju pracy, przy czym przedstawiciel kolejnictwa oświadczył, że znalazłaby się praca przy pielieniu linii kolejowej, zaś tawnik Folkierski stwierdził, że możnaby było zatrudnić kobiety przy niektórych jeszcze plantacjach miejskich.

W rezultacie sprawę rodzaju pracy odroczone do czasu otrzymania odnośnych funduszy.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo opracowuje całkiem odrębny plan zatrudnienia bezrobotnych, pozbawionych zapomóg i plan ten w najbliższym czasie zostanie przekazany urzędowi wojewódzkiemu dla zrealizowania. (b)

Dalsze demonstracje bezrobotnych w Łodzi

W dniu wczorajszym, mimo wyjaśnienia bezrobotnym, że wszelkie demonstracje lokalne przeciwko zarządzeniu ministerstwa pracy nie odniosą żadnego skutku, bezrobotni ponownie w ilości kilkuset osób zebrał się przed biurem wy-

płat przy ul. Bazarnej, domagając się wypłacenia im należności zapomogowych.

Po bezskutecznych awanturach bezrobotni postanowili nie zważać na przeszkody i udać się do województwa, aby tam dać wyraz swemu niezadowoleniu. Jednakże uprzedzona o tem policja, zagroziła drogę, nie pozwalając im dotrzeć do celu, rozpraszając tłum bez jakichkolwiek poważniejszych zajęć. (i)

Bezrobotni z Częstochowy interwenjowali w ministerstwie

Ograniczenia zasiłkowe wywołały niezadowolenie i ferment wśród bezrobotnych całego okręgu przemysłowego łódzkiego. Ferment ten doprowadził do demonstracji tłumy bezrobotnych również i w Częstochowie. Bezrobotni udali się przed gmach magistratu, domagając się kontynuowania akcji zasiłkowej, a to z uwagi na zbliżającą się jesień, która spowoduje likwidację robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych, dla których zresztą z powodu braku wydatniejszych kredytów magistrat nie może w

szerszych rozmiarach uruchomić robót publicznych.

W wyniku tej demonstracji, która nie doprowadziła zresztą do poważniejszych wykręceń ani załagodzenia spokoju — udała się onegdaj do Warszawy specjalna delegacja związków robotniczych w celu interwencji w min. pracy.

Delegacja ta przyjęta została przez dyrektora departamentu p. Wojnarowskiego, któremu obszernie nakreśliła obecną sytuację bezrobotnych w Częstochowie i okolicy.

W odpowiedzi na to p. Wojnarowski oświadczył, że zarządzenie w sprawie zniesienia zasiłków dla pewnych kategorii bezrobotnych wydane zostało przez min. pracy w porozumieniu z min. skarbu oraz min. spr. wewn. Rząd stoi bowiem na stanowisku, że dotychczasowy stan rzeczy pobierania zasiłków przez parę lat z rzędu nie mógł trwać dłużej i należało go zmienić. Jednocześnie jednak z wydaniem tego zarządzenia podjęto obrady w sprawie wydatnego rozszerzenia robót publicznych celem zatrudnienia bezrobotnych. W tym to kierunku rząd dołoży wszelkich starań. (e)

Katastrofa kolejowa na stacji Widzew
nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach

W dniu wczorajszym na stacji Widzew na linii Łódź - Fabryczna miała miejsce katastrofa kolejowa, która na szczęście obeszła się bez ofiar w ludziach.

Przy manewrowaniu na bocznicy pociągu towarowego, którego wagony połączone były z sobą tylko łańcuchami, wskutek silnego uderzenia lokomotywy jeden z wagonów wyskoczył z szyn pociągając za sobą jeszcze kilka wagonów

które wykoleiły się i uległy rozbiciu. Znajdujący się w jednym z wagonów funkcjonariusz kolejowy zdołał w porę wyskoczyć, ulegając jedynie lekkim potłuczeniom. W ciągu godziny tor był zatarasowany.

Straty poniesione przez P. K. P. wskutek tej katastrofy są dość poważne, to też władze kolejowe wdroszyły energiczne dochodzenie. (r)

Likwidacja zatargu w teatrze miejskim

Dyr. Szyfman wypłaci zaległe pobory

W dniu wczorajszym otrzymali pracownicy teatru miejskiego zaległe pobory za czerwiec i lipiec.

Wypłata nastąpiła w wyniku onegdajszej konferencji, na której dyr. Szyfman zobowiązał się do

regulacji plac zaległych w myśl postulatów pracowniczych.

Rozrachunek ostateczny i wypłata pozostałych części zaległości nastąpi w najbliższym czasie. (E)

Eksplozja w „Przemysle chemicznym“
posiadała nikłe rozmiary i wyrządziła
stosunkowo małe szkody

W dniu wczorajszym w ramieniu wydziału przemysłowego — urzędu wojewódzkiego udała się specjalna komisja do Zgierza, gdzie zbadała przyczynę eksplozji w fabryce „przemysłu chemicznego“.

Komisja stwierdziła, iż wybuch nastąpił w jednym z młynków do mielenia barwników.

Eksplozja naogół nie była zbyt silną, gdyż pozostałe młynki, których znajduje się większa ilość na tejże sali, nie zostały uszkodzone nawet transmisją przy młynku, gdzie nastąpiła eksplozja, nie uległa uszkodzeniu. Wybuch wspomniany spowodował jedynie częściowe zerwanie dachu oraz uszkodzenie jednej pobliskiej ściany wspomnianej sali. Zupelnemu zniszczeniu uległo 500 kg. barwników, przy czym straty wynoszą zaledwie 15 tys. złotych.

W dniu wczorajszym praca w fabryce trwała normalnie i niema mowy o żadnym uszkodzeniu maszyn.

Dyrekcja fabryki do eksplozji i

defonacji, która miała miejsce to nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi, a z tego powodu, iż barwniki jak wiadomo pod wpływem czynników zewnętrznych ulegają rozkładowi i zapobieganie drobnym wybuchom jest rzeczą nieosiągalną.

Stwierdzone zostało, iż fabryka w żadnej mierze nie ponosi odpowiedzialności za wypadek, który miał miejsce. (u)

Geny na rynkach
łódzkich

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich sprzedawano: masło śmietankowe: po 6—6.85, masło o sełkowe 5.50—6.20, jajka 2.40—2.65, ser 1.40—1.70, mleko słodkie 33—50, mleko kwaśne 30 gr., śmieć 2.10—2.30, kartofle 20—25 gr. korzec 18—22 zł, cebula 85 do 1 zł., szpinak 85 do 1 zł., kapusta 25—45, ogórki 25—30, pomidory 3—4 zł., kura 4.50—6.00, kurczaki 3—3.50, gęś 9—10 zł., indyki 8—11 zł.

Ofiary wzmożonego ruchu kołowego

Od kilku dni wzmożony ruch kołowy w związku ze strejkami tramwajarzy, przyczynił się do całego szeregu wypadków, których ofiary padali przechodnie. Dzień wczorajszy przyniósł aż 4 wypadki przejechania.

— W godzinach popołudniowych przed posesją nr. 14, przy ul. Andrzeja przejechany został przez samochód, przechodzący przez jezdnię praktykant szewski 15-letni Mieczysław Borzał, zamieszkały przy ul. Andrzeja 9. Nieszczęśliwy chłopiec odniósł poważne obrażenia całego ciała.

Lekarz pogotowia odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

— Na ulicy Konstancyńskiej został przejechany przez samochód 15-letni Władysław Baranowski, zamieszkały przy ulicy Wajgnera 5.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy, przewiózł go do szpitala miejskiej.

— Przy ulicy Błońskiej około domu 21 został najechany przez samochód prowadzony przez szofera Wacława Wodzyńskiego, Franciszek Doliński zamieszkały przy ul. Łagiewnickiej 11.

Dolińskiego samochodem przewieziono do kasy chorych.

— Około domu nr. 10, przy ulicy Wagnera na Bałutach został przejechany przez ciężarowy wóz, prowadzony przez Jacentego Mendaka, zamieszkałego przy ulicy Cymera 17, Władysław Krokowski.

Lekarz pogotowia po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewiózł go do szpitala, przy ul. Drewnowskiej. (r)

Okropny wypadek w piekarni

W dniu wczorajszym w mieszkaniu piekarza Jakóba Wiśniewskiego, przy ul. Zawiszy 35, zdarzył się okropny wypadek, którego ofiarą padł półtoraroczny synek piekarza.

Podczas gdy dziecko bawiło się obok znajdującego się tam mocno

zrujnowanego pieca nagle piec zawalił się a cegły oraz złomy przegnioty bawiącego się dzieciaka.

Jeszcze przed przybyciem lekarza dziecko zmarło.

Zwłoki przewieziono do sekcjonum miejskiego, przy ulicy Łąkowej. (r)

Znasz

li ten dar, co
MIODEM w
ustach płynie

Spełnienie marzeń
najśodszych i pod-
niosłych,

dar, co pod nazwą
PLUTOS
słynie,

najlepszy dar dla
dzieci i dorosłych.



Termin płatności odroczonej zaliczki podatku obrotowego

Ministerstwo skarbu przypomina, że 15 b. m. upływa termin płatności odroczonej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za II kwartał 1927. — Do terminu tego niema zastosowania 14-dniowy okres ulgowy. Nie wpłacenie powyższej zaliczki do 15 sierpnia r. włącznie pociąga za sobą pozbawienie ulg i natychmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę od ustawowego terminu płatności oraz z ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi.

Nowa seria biletów skarbowych

Ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu w sprawie wypuszczenia serii 16-ej biletów skarbowych.

Na mocy tego rozporządzenia wypuszcza się serię 16-tą biletów skarbowych w odcinkach po 1,000 i 10,000 złotych, z terminem płatności w dniu 15 października 1927 roku, na ogólną sumę 25 milionów złotych. Seria 16-ta biletów skarbowych jest oprocentowana w stosunku 6 od sta. rocznie. Sprzedaż biletów skarbowych odbywać się będzie w oddziałach Banku gospodarstwa krajowego, oraz innych instytucjach państwowych i prywatnych, upoważnionych do tego przez ministra skarbu.

Seria 16-ta biletów skarbowych będzie wykupowana od dnia 15 kwietnia 1928 roku przez centralną kasę państwową, oddziały Banku gospodarstwa krajowego, oraz inne instytucje, upoważnione przez ministra skarbu; poczynając zaś od dnia 16 kwietnia 1928 r. do dnia 15 października 1927 roku jedynie przez centralną kasę państwową.

Wszyscy trzej bracia Grinstein zostali przez sąd uznani za upadłych

W dniu 3 sierpnia 1927 r. w terminie oznaczonym dla wyboru syndyków tymczasowych upadłości firmy „Jakób Aron Grinstein i S-ka” pod przewodnictwem sędziego komisarza Józefa Kona odbyło się zebranie wierzycieli, na którym stawili się wierzyciele i ich pełnomocnicy.

Sędzia komisarz upadłości, po sprawdzeniu pełnomocnictw oraz pouczeniu obecnych, wezwał wierzycieli i ich pełnomocników do złożenia listy kandydatów syndyków w potrójnej ilości w stosunku do liczby, jakiej mianowania po trzebę uznają.

Następnie zostało odczytane przez kuratora upadłości, mecena sa Piotra Kona, sprawozdanie, które zostało zaaprobowane i załączone do akt.

Wierzyciele, po uznaniu, iż powinni być mianowani tylko jeden syndyk tymczasowy, przystąpili do głosowania.

W wyniku głosowania mec.

Eksport włókienniczy Łodzi wzrósł w ubiegłym miesiącu o 40 proc.

Eksport włókienniczy Łodzi ująwnia stały wzrost i tendencję do powiększania się. Wzrost eksportu w lipcu wyraził się imponująco wysokim odsetkiem blisko 40 procent w porównaniu z czerwcem b. roku i przeszło 20 procent w porównaniu z lipcem 1926 r. Ogółem wywieziono w lipcu z Łodzi towarów bawełnianych białych 25222 kg. na sumę 256.460 złotych, towarów kolorowych — 606.973 kg. na sumę 5 milj. 38 tys. 112 zł., półwełnianych 11.802 kg. na sumę 128.032, wełnianych 49.346 na sumę 647.779 złotych. Wzrost również znacznie wywóz przędzy czesankowej kolorowej, gdyż wyraził się połączoną liczbą 40.846 kg. na sumę 1 milj. 95 tys. 251 złot. Ogółem więc wywieziono tkanin i przędzy w lipcu 734.189 kg. na

Bankructwo świata jest nieuniknione jeżeli Ameryka nie przestanie zalewać globu swemi pożyczkami

Pesymistyczne przepowiednie znanego ekonomisty londyńskiego

Ekonomista niemiecki dr. Ryszard Lewinsohn, naczelny redaktor działu gospodarczego „Vossische Zeitung” zamieścił na łamach tego pisma, bardzo ciekawe uwagi na marginesie wywodów znanego ekonomisty londyńskiego, sir George'a Paisha, który przepowiedział ostatnio zupełnie wyraźnie bankructwo światowe.

Zdaniem p. Paisha należy bankructwa światowego oczekiwać dlatego, że Ameryka za wiele pieniędzy pożyczka innym krajom, które zadłużając się coraz bardziej, muszą pewnego dnia stanąć przed krachem. Przy ciasnym wazjemnym splocie finansowym poszczególnych krajów, jest zdaniem londyńskiego ekonomisty, rzeczą nieuniknioną, że załamaniem się go spodarze jednego kraju będzie musiało pociągnąć za sobą inne; w wyniku będziemy mieli katastrofę gospodarczą z wszelkimi możliwymi konsekwencjami. Niebezpieczeństwo jest przytem tem większe, że poszczególne kraje od graniczają się od siebie murem celnym, uniemożliwiając sobie tem samem spłatę długów przez nieograniczony eksport towarów. Jednym słowem, p. Paish dedukuje, że jeżeli Ameryka nie zmieni swej polityki pożyczkowej, bankructwo świata jest nieuniknione.

Nawiązując do tych horoskopów ekonomisty londyńskiego, p. Lewinsohn stwierdza, że ten pesymistyczny nastroj sfer angielskich ma wyraźne podłoże w supremacji finansowej Ameryki w świecie, z którą Anglja siłą rzeczy już się pogodziła, której dalszy jednak wzrost chciałaby wszelkimi siłami

zatrzymać. Anglja chciałaby przynajmniej utrzymać swój obecny standard i nie dopuścić do dalszego jego obniżenia.

Oczywista jest rzeczą, że Anglja i dzisiaj jeszcze jest w dziedzinie kapitałów mocarstwem, może bowiem poza pokryciem swego własnego zapotrzebowania eksportować pół do trzech czwartych miljarda dolarów do dominjów i krajów zagranicznych. Niemniej jednak większe od powyższej sumy zapotrzebowanie kapitałów powodować musi poważne komplikacje. Natomiast wielkim źródłem pieniężnym dla zagranicy, poszukującej kredytów, pozostaje Ameryka, a możliwości Anglji w tej dziedzinie w porównaniu z Ameryką są minimalne, co wynika ze zestawień cyfrowych. Tak np. wszystkie emisje pożyczek zagranicznych w Ameryce dosięgły w roku 1919 sumy 617 milionów dolarów, a więc sumy równej dzisiejszemu stanowi emisyjnemu w Anglji. Do roku 1925 emisje zagraniczne w Ameryce podniosły się o przeszło 100 proc., a w roku 1926 pokryła Ameryka emisję w sumie około półtora miljarda dolarów (a więc dwa razy tyle ile Anglja), a ruch emisyjny w Ameryce postępuje nadal naprzód. Amerykański departament finansowy ocenia inwestycje amerykańskie zagranicą na 12 miliardów dolarów.

Ameryka mogła oczywiście finansować inne kraje właśnie dlatego, że warunki gospodarcze kształtowały się dla niej wyjątkowo dobrze, a co zatem idzie, skala zarobkowa była bardzo wysoka.

Mimo wszystko Ameryka nie pożyczyla zagranicy dotychczas na dłuższy termin ani jednej szóstej części swej jednorocznej nadwyżki, co wynika już choćby z tego, że tylko w pierwszym półroczu roku bieżącego emitowano w Ameryce papierów o stałym oprocentowaniu na sumę przeszło 3 i pół miljarda dolarów. Z cyfr tych wniosek łatwy, że nawet przy zwiększeniu się emisji zagranicznych nie grozi Ameryce żadne niebezpieczeństwo.

Zupełnie inaczej mają się sprawy w Anglji, gdzie tworzenie się kapitałów nie postępuje w takim tempie naprzód. W związku z tem i stosunki na rynku pieniężnym przedstawiają się odmiennie, niż w Ameryce. Podczas kiedy niedawno amerykańskie banki emisyjne obniżyły dyskonto, Bank angielski z trudem może utrzymać obecną stopę dyskontową na niezmiennym poziomie. Obniżenie dyskonta w Ameryce przyczyni się przejściowo do tego, że do Anglji wpłyną nowe kapitały, na dłuższą jednak metę stosunek wewnętrznych sił gospodarczych odbije się niezawodnie na rynku pieniężnym tak, jak to ma miejsce na rynku kapitałów, gdyż wspólnym ich źródłem są nadwyżki produkcyjnego gospodarstwa.

Tych kilka uwag niemieckiego ekonomisty charakteryzuje obecne stosunki amerykańsko - angielskie i faktyczne podłoże pesymizmu go spodarczego, jaki zawiadnął sferą finansową Anglji, której trudno się pogodzić z utratą na trwałe pozycji na rynku finansowym, jaką przez długi czas zajmowała.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary 8,91

CZEKI:

Holandja 358,53
Londyn 43,47 i 61
Nowy Jork 8,93
Paryż 35,06 i 61
Praga 26,51
Szwajcaria 172,46
Wiedeń 126
Włochy 48,73

AKCJE

Bank Dyskontowy 131
Bank Polski 144—142—143,25
Bank Handlowy 7,20—7
Bank Zarobkowy 8—87,50
Brown Boveri 2
Czersk 1,05
Firley 51,50
Węgiel 97—96 50
Cegielski 43
Modzejów 9,55
Ortwein 14
Parowozy 0,78
Rudzi 62
Zawiercie 38,75—38,50—39
Borkowski 3,50
Sila i Swiatlo 92
Cukier 5,20
Łazy 0,38
Nobel 52
L#pop 31,50—31,25—31,50
Norblin 175
Ostrowskie 90—89
Pocisk 2,70—2,55
Starachowice 66—65,25—66
Zyrardów 19,50—19,25—19,50

Notowania złotego:

W dniu 12 sierpnia 1927 r.

Za 100 złotych:
Londyn 45,50
Zurich 58 00
Berlin wpl. 46,85—47,20
na Warszawę 46,875—47,075
na Poznań 46,90—47,10
Gdańsk wpl. 57,67—57,81
na Warszawę 57,62—57,76
Wiedeń czeki 79,155—79,418
Praga 57,2 575

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 12 sierpnia 1927 r.
Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich 100 złotych polsk. 57,67—57,81
Warszawa 57,62—57,76
Londyn 250 85

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE:

Dolarówka 57,75—58
6 proc. dolarowa 82,50
Kolejowa 102,50—103
5 proc. konwersyjna 62,25
8 proc. listy Banku Gosp. Krajowego i Rolnego 92
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 58—57,75
8 proc. m. Warszawy 77—76,75
5 proc. m. Warszawy 66,50

Ruch budowlany w Gdańsku

Komisja budowlana rady miejskiej m. Gdańska zatwierdziła wypracowany przez władze miejskie projekt budowy domów mieszkalnych w Gdańsku. Poszczególne spółdzielnie mieszkaniowe oraz różne prywatne osoby i przedsiębiorcy otrzymują z funduszu miejskiego zaliczki na wykonanie budowy nowych domów. Na mocy tej uchwały jeszcze w roku bieżącym podjęte będą prace około budowy 1300 nowych mieszkań. Środki do przeprowadzenia tego planu zaczerpnięte będą z pożyczki sanacyjnej, uzyskanej niedawno przez w. miasto. Władze w. miasta przeznaczają na cele budowlane na najbliższy okres kwotę 5 milj. guldenów

Elektryfikacja Rumunii

Londyńskie towarzystwo Power and Traction Finance Comp. Ltd. zamierza wybudować w Rumunii wielką elektrownię, która dostarczałaby prądu elektrycznego całej okolicy naddunajskiej, oraz miastu stołecznemu Bukaresztowi.

Świat handlu, przemysłu i finansów

Gdańsk na targach lwowskich.

Według doniesienia prasy tutejszej w tegorocznych targach lwowskich weźmie udział poważniejsza ilość przedsiębiorstw gdańskich, jak również gdańska Rada Portu, która w osobnym pawilonie wystawi cały swój materiał propagandowy. Poza tem w targach weźmie udział gdańskie Tow. Żeglugi oraz cały szereg firm ekspedycyjnych. Jak corocznie, tak i w roku bieżącym gdańskie przedsiębiorstwo targów lwowskich organizuje zbiorową wycieczkę do Lwowa. Wycieczka ta wyjedzie z Gdańska 4 września, zwiędając po drodze Kraków oraz kopalnie Wieliczki. Po dwudniowym pobycie we Lwowie wycieczka uda się do Worochty a w drodze powrotnej zwiędzi Warszawę.

Wzmógłony eksport drzewa

Na gdańskim, jak również na po morskim rynku drzewnym panuje od kilku dni bardzo silne ożywienie. Zamówienia z zagranicy naderchodzą w coraz większej ilości, tak że w niektórych gatunkach popyt przewyższa podaż. W ślad za tem wzrastają również ceny. Tartaki pomorskie wyprzedzały nie mał całkowicie swoje zapasy. Największy wzrost osiągnął wywóz okrągłaków do Niemiec. Zamówienia na kopalniak z Francji i Belgji przewyższają podaż.

Import szmat i odpadków do S. H. S.

Na mocy uchwały jugosłowiańskiej rady ministrów zostaną opłaty celne na szmaty i odpadki włókiennicze zredukowane z 8 dynarów na 0,25 zł. dynarów za 100 kg. Nowa taryfa celna wejdzie w życie pod koniec miesiąca października r. b.

Eksport węgla wzrasta

Naładunek węgla w zagłębiu węglowym śląskim wzmógł się znacznie w pierwszej dekadzie bież. miesiąca, wyrażając się cyfrą 5.000 wagonów średniego dziennego naładunku, podczas gdy dotychczas naładunek ten osiągał maksymalnie liczbę około 4.500 wagonów. — W związku z tem wzmogły się transporty węgla eksportowego do Czechosłowacji, Austrii i Włoch.

Szwedzcy potentaci zapalczani

Według prospektu, ogłoszonego w Szwecji w związku z wprowadzeniem na rynek niemiecki akcji B. Szwedzkiego towarzystwa zapalczanego, towarzystwo to obejmuje obecnie 150 fabryk zapalek w 33 państwach i udziela pracy 50.000 osobom. W 12 państwach dostarcza przeszło 80 proc. konsumowanych zapalek, od 50 — 80 proc. w siedmiu państwach. Towarzystwo posiada w Niemczech majątek wartości 11,180,000 koron, w Belgji — 7.570,000 koron, w Polsce zaś — 34,390,000 koron sz.

Rekordowy wywóz jęczmienia z Rumunii

Dyrekcja rumuńskich kolei państwowych otrzymała w tych dniach oficjalne zawiadomienie, że w roku bieżącym z Rumunii wywiezionych zostanie 46,000 wagonów jęczmienia, ze zbiorów tegorocznych. Prócz tego w składach znajduje się jeszcze 13,000 wagonów zboża, pochodzącego ze zbiorów zeszłorocznych i przeznaczonego na wywóz zagraniczny.

TRUSKAWIEC
Dr. Samuel Edelman
ordnuje w willi Radziwa

W salach Grand-Kina
Piotrkowska 72.

TEATR REWJI
„MIRAZ”

Dziś i dni następnych
wystawiona będzie rewja, pióra
Edwarda Reja p. t.

A gorączka 49°
w cieniu

PROGRAM № 2.

ELISABETH
odegra orkiestra.

Refleksje nocy
prolog-scenka nastrojowa Pierrot, Kolombina
i „tamci”.

W KINIE
DIALOG z natury.

KANIEWSCY
tańce charakterystyczne.

EDWARD REJ
Kawały i „szmoncesy”.

Podwórzowi muzykanci
smętna skarga niedoli i też.

Na siraży skromności
Skecz pouczający (dla dorosłych)
On, ten, Ona i Ta.

Duet TOMASZEWSKICH
Potpourri operetkowe i wyjątki z operetek.

W palarni opium
Scenka wokalna chińczyk i 2 angielski.

JERZY WELIN
Piosenki wytworne i charakterystyczne.

Poraj-Porecka
Pieśni i romanse.

SPORT - TO ZDROWIE
obrazek sportowy tragiczno-komiczny
Maż i Żona.

Głowa nam się kręci
finał — Zespół.

Udział przyjmują: pp. Poraj-Porecka, Puchniewska, Sokołowska, Lelewicz, Orłowa, Welin, Rej, Romejko, Woroncow, Tomaszewski, duet Kaniewskich i duet Tomnarów.

Kierownik art.-lit. Edward Rej.
Orkiestra pod batutą R. Kantora.
Przy fortep. M. Ptaszyński.

Początek przedstawień o 6, 8 i 10, w niedzielę o 4, 6, 8 i 10

Podczas przedstawienia publiczność na salę wpuszczoną nie będzie.

Pierwsze przedstawienie po cenach niższych.

Wszelkie passe-partout prócz urzędowych i prasowych ważne tylko na I-sze przedstawienie.

Dr.
Aleksander Margolis
Piotrkowska 81
Powrócił.

Lekarz-dentysta
SPERLING
Południowa 9
powrócił
przyjmuje od 10—1 i 3—6.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

UWAGA: Kino i kasyno w ogrodzie.

Od wtorku dnia 9 sierpnia do poniedziałku włącznie
Wielki wspaniały program!

Ognia!
(FEU!..)

Wstrząsająca symfonia morza i miłości w 10 wielkich aktach genialnej reżyserji J. de BARONCELLI'EGO.

W rolach głównych:
DOLLY DAVIS
Gioconda ekranu o fijołkowych zrenicach.
Charles Vanel i Maxudian

ANONS! Następnym programem:
„OSTATNIE DNI POMPEI”

Powiększona orkiestra.
Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 5-ej po poł.
Początek seansów w ogrodzie o godz. 8-ej i 10-ej wiecz.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Dojazd tramwajami 6 i 10

Od wtorku, dnia 9 do poniedziałku, dn. 15 sierpnia 1927 r. wł.

DLA DOROSŁYCH:

Lucrezia Borgia
Dramat w 12 częściach (2 serjach) z epoki odrodzenia.

W rolach głównych:
Liana Haid, Conrad Veidt, Paweł Wegener i Basserman

DLA MŁODZIEŻY

Zycie za życie (Lord Jim)
Dramat w 10-ciu częściach.

Nad program:
RĘKODZIELNICTWO.

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiofoniczne.

Głuchota uleczalna!

Fenomenalny wypadek „EUFONJA” zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczyli z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. — Pouczająca broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „EUFONJA”
Liszki koło Krakowa

5900—1

KINO TEATR CZARY

Kino w ogrodzie.

Dziś i dni następnych!
Po raz pierwszy w Łodzi!

1) WILKI MORSKIE
Wielki awanturyczny dramat morski w 8 aktach w roli gł. przepiękna **Renee Adoree**



2) Ja się boję tryskająca humorem farsa w 8 aktach.

3) Pobyt Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Łodzi

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godz. 1 po poł.

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 60 groszy.
UWAGA! Od godz. 8.30 Kino w ogrodzie.

Orkiestra pod kier. p. Niewiadomskiego.

LOMBARD. LICYTACJA.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości — Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia 31, zawiadamia, że **24, 25 i 26 sierpnia 1927 roku** sprzedawane będą przez licytację zastawy nie prolongowane w swoim czasie.

Procenty należy wpłacać **przed dn. 20 sierpnia 1927 r.**, gdyż po tym terminie zastawcy dopłacą kosztu probierni państwowej za cechowanie prób. Wykaz Nr. Nr. zastawów, podlegających sprzedaży, ogłoszony będzie w „Kurierze Łódzkim” i wywieszony w biurze, ul. Zachodnia 31.

5.98—1

Dr.
H. Wołkowycki
powrócił
Zachodnia 57 (Cegielniana 19)
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 9—10 i 5—8.
Dla pań od 5—6.
Oddzielna poczekalnia tel. 19-94.

Do akt. № 1948-1923 r.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 25 sierpnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 23 p. Strz. Kan. 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Władysława Wrzoska i składających się z kotła parowego, oszacowanych na sumę zł. 500.—
Łódź, d. 10. VIII. 27 r.
Komornik: Jan Rzymowski

Do akt. № 1250-1927 r.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1927 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 51 i 81 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Nachmana Rozenbluma i Wolfa Nisenhausa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1400.—
Łódź, d. 29. VII. 27 r.
Komornik: Jan Rzymowski

Do akt. № 1277-1927 r. oraz Do akt. № 1258-1927 r.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 67 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mojżesza Nirenberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 740.—
Łódź, d. 8. VIII. 27 r.
Komornik: Jan Rzymowski

Samochód „DODGE”
w dobrym stanie do sprzedania.
Wiadomość u magazyniera Piotrkowska 175-a.
5857—5

Dr. med. Grzegorz **Rosenberg**
choroby wewnętrzne. Spec. chorób żołądka, kiszek, i wątroby.
Gdańska 44
Tel. 24-44
powrócił.
Przyjm. od 8.30 do 10.30 z rana i od 4.30 do 6 po poł. w niedz. od 9—11 z rana.

Do akt. № 1085-1927 r.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 25 sierpnia 1927 r., od 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 61 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „G. B. Drabkin” i składających się z towaru damskiego, oszacowanych na sumę zł. 900.—
Łódź, d. 9. VIII. 27 r.
Komornik: Jan Rzymowski

Do akt. № 535-1927 r.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 25 sierpnia 1927 r., od 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 71 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Józefa Gerszojga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 755
Łódź, d. 10. VIII. 27 r.
Komornik: Jan Rzymowski

Ogłoszenia drobne

MEŻCZYZNA
władający językami: polskim, niemieckim, rosyjskim i francuskim poszukuje posady woźnego lub też innej. Osobę która wystara mi się o posadę wynagrodzę podług umowy. Łaskawe zgłoszenia na ul. Przejazd 32, m. 7. od 6—8-ej wieczór.
5909—2

PRZYJEZDNY
Francuz, młody, przystojny, inteligentny, władający tylko językami francuskim, angielskim i niemieckim nawiąże znajomość z ładną, inteligentną kobietą. Zgłoszenia nieanonimowe pod „Modna miłość” do adm.
5920—1

SYMPATYCZNY,
kulturalny, światowy Niemiec, lat 47, nie znający dobrze polskiego języka, pragnie poznać miłą, inteligentną, przystojną kobietę. Dyskrecja zapewniona. Łaskawe nieanonimowe oferty sub: „Przyjaźń 100” do adm.
5921—1

DNIA 12 B. M.
około godz. 7 rano zgubiłem zł. 650.— które zainkasowałem na rzecz Powiatowej Spółdzielni Spożywców w Łodzi, ul. Ogrodowa 72, gdzie pracuję jako woźnica. Łaskawy znalazca zechce wejść w moje położenie jako człowieka biednego i zwrócić mi za wynagrodzeniem zgubę, pod adresem firmy dla woźnicy Motylewskiego.
5899—1

PRACOWITA
inteligentna panna z praktyką w biurze poszukuje jakiegokolwiek posady na skromnych warunkach. Listy z podaniem rodzaju zajęcia pod „Byt” do admin. „Głosu Polskiego”
5825—5

PIECYK
do pokoju kąpielowego używany, w dobrym stanie, kupię. Oferty sub. „Piecyk” do administracji „Głosu Polskiego”.
5910—1

AMERYKAN
czarno-czerwony na gumach o wygodnym wejściu w nowym stanie tanio sprzedam od 4—7 w niedzielę 10—1. Andrzeja 47, II p. m. 6.
5922—1

KUPIĘ
tokarnię pociagową metr lub półtora. Ślusarnia Nawrot 29.
5897—5

PIEKARNIA
do sprzedania. Dowiedzieć się Wysocka 11. H. Wenske.
5911—2

SPRZEDAM
sklep spożywczy z mieszkaniami. Wiadomość w administracji.
5854—5

MIESZKANIE
3 pokojowe w śródmieściu z wszelkimi wygodami zamienię na 4+0 lub 5+0 pokojowe w śródmieściu za dopłatą. Oferty do administracji „Głosu Polskiego” sub. „A. K.”
5884—3

KUPIĘ WANNE
białą emalowaną, mało używaną, w dobrym stanie. Oferty pod „Wanna” do adm. „Głosu Polskiego”.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłowanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w teście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po teście 50 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś i t. r. za granicznych o 100 procent drożej